

Belgijski policjant ofiarą nożownika

14 listopada 2022

W zamachu w Brukseli, zginął policjant. Inny funkcjonariusz został ranny nożem. Do ataku doszło w pobliżu dworca Gare du Nord, jak podała prokuratura.

Wcześniej o sprawie informowało kilka redakcji. Agencja informacyjna Belga podała, że napastnik krzyczał „Allahu akbar” (Allah jest wielki).

Prokuratura antyterrorystyczna prowadzi śledztwo w tej sprawie. Władze przejęły, że atak na policjanta na podłożu terrorystyczne. Podejrzany, 32-letni Yassine M. urodzony w Brukseli, był już wcześniej skazany za brutalny napad – dowiedziały się agencja AFP. W 2015 roku został przyjęty do programu deradykalizacji. Po uwolnieniu w 2019 roku jego dane zostały zapisane w oficjalnej belgijskiej bazie danych ekstremistów.

Lista ta, prowadzona przez Centrum Koordynacji Analiz Zagrożeń (OCAM), zawiera około 700 „znanych ekstremistów i terrorystów w kraju, którzy są pod pilnym nadzorem”. W dniu ataku Yassine M. stawiał się na posterunku policji w Brukseli. Tam dzielił się „niespójnymi uwagami” – powiedział szef brukselskiej prokuratury Tim De Wolf. „Mówił o nienawiści wobec policji i prosił o opiekę psychologiczną” – powiedział śledczy.

Następnie został przewieziony przez funkcjonariuszy do psychiatrycznej izby przyjęć brukselskiego szpitala, ale nie został hospitalizowany, ponieważ najwyraźniej nie spełniał kryteriów przyjęcia w trybie przymusowym. Późnym wieczorem napastnik ranił policjantów w pobliżu stacji Gare du Nord w dzielnicy Schaerbeek.

Zaatakowani funkcjonariusze wezwali posiłki. Policjant, który

przybył na ratunek, użył wobec napastnika broni służbowej. Według doniesień medialnych bandyta został kilkakrotnie postrzelony w brzuch i nogę. Gdy tylko jego stan ulegnie poprawie, ma zostać przesłuchany.

Dżihadyści i salafici często używają arabskiego wyrażenia „Allahu akbar” jako swoistego okrzyku bojowego. Według doniesień dzienników „Le Soir” i „Het Laatste Nieuws” mężczyzna zapowiedział atak na policjantów na jednym z komisariatów. Początkowo nie było jasne, dlaczego mimo wszystko udało mu się go przeprowadzić.

„Moje myśli są z rodziną i przyjaciółmi zmarłego oficera” – napisał na Twitterze premier Belgii Alexander De Croo. Powiedział, że ma nadzieję, że oficer, który został zabrany do szpitala, ma się dobrze.

Minister spraw wewnętrznych Belgii Annelies Verlinden napisała na Twitterze, że jest w ścisłym kontakcie z policją i burmistrzem Philippe'em Close. Określił on zdarzenie jako „tragedię nie do zniesienia”. Przewodnicząca Parlamentu UE Roberta Metsola napisała, że jest wstrząśnięta zabójstwem policjanta na służbie.

Wcześniej, w marcu 2016 roku, w Brukseli doszło do zamachów popełnionych przez islamistów. W ataku na lotnisko Zaventem i na stację metra zginęły łącznie 32 osoby, a 340 zostało rannych. Od tego czasu w Belgii miało miejsce kilka ataków na policjantów lub żołnierzy.

Do ostatniego ataku na policjantów, zakwalifikowanego jako terrorystyczny, doszło w maju 2018 roku. W Liège mężczyzna zabił dwie policjantki i studenta wykrzykując „Allahu akbar”. Napastnik został zastrzelony przez policjantów. W sierpniu 2017 roku mężczyzna zaatakował nożem żołnierzy w centrum Brukseli. On również został zastrzelony.

W sierpniu 2016 r. Algierczyk w mieście Charleroi zaatakował dwie policjantki poza posterunkiem policji, krzycząc „Allah

akbar”; poranił im w twarz i szyję. Został zastrzelony. Wówczas do odpowiedzialności za atak przyznało się Państwo Islamskie.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl